

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 kwietnia 2020 roku powodowie L. O. oraz L. K. wnieśli o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 137.134,37 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zwrotu nienależnie pobranych kwot w przypadku uznania, iż umowa zawarta między stronami oznaczona nr (...) o kredyt hipoteczny waloryzowany kursem CHF jest nieważna, ewentualnie w przypadku uznania przez Sąd braku podstaw do uznania nieważności umowy – zasądzenie na rzecz powodów kwoty 133.834,23 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnie pobranych kwot z uwagi na posłużenie się przez pozwanego w umowie niedozwolonymi postanowieniami umownymi. Dodatkowo, powodowie wnieśli o zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych wraz z uiszczoną opłatą skarbową od udzielonego pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu strona powodowa podniosła, iż w dniu 9 października 2008 roku zawarła z pozwanym umowę o kredyt hipoteczny waloryzowany kursem franka szwajcarskiego. Waloryzacja kursem waluty obcej w niniejszej umowie była sprzeczna z właściwością stosunku prawnego łączącego strony, a samo wprowadzenie przez pozwanego mechanizmu waloryzacji w wymiarze wynikającym z umowy miało zdaniem powodów na celu obejście wymogów prawa bankowego w zakresie minimalnej treści umowy kredytu oraz doprowadziło do sprzeczności umowy z zasadami współżycia społecznego. Powodowie w treści uzasadnienia wskazali, iż w szczególności kwestionują postanowienia §1 ust. 3, §1 ust. 3A, §10 ust. 2 zd. 2, §10 ust. 5, §12 ust. 5, §15 ust. 4 umowy kredytu podnosząc, iż ww. zapisy stanowią klauzule niedozwolone, a co za tym idzie umowa została zawarta z naruszeniem przepisów prawa.

Dochodzona przez powodów kwota roszczenia stanowić ma zwrot nienależnie pobranych przez pozwanego świadczeń – wpłacanych na jego rzecz rat kredytu po zawarciu umowy w okresie pomiędzy dniem 28 kwietnia 2010 roku, a 28 października 2013 roku, natomiast roszczenie ewentualne obejmować miało zwrot nienależnie pobranych przez pozwanego świadczeń w postaci nadpłaty stanowiącej różnicę pomiędzy faktycznie uiszczonymi na jego rzecz należnościami, a wysokością hipotecznych rat kredytu obliczonych po wyeliminowaniu niedozwolonych klauzul waloryzacyjnych w okresie od dnia 28 kwietnia 2010 roku do 30 marca 2020 roku.

(pozew, k.4-37)

W odpowiedzi na pozew z dnia 26 maja 2020 roku (data wpływu pisma do Sądu) pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Strona pozwana wywiodła, iż zawarcie umowy kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego objęte było wolą obu stron stosunku obligacyjnego, w szczególności powodów jako kredytobiorców. Pozwany zaznaczył ponadto, iż powodowie zaznajomieni zostali z ryzykiem kursowym, nadto począwszy od dnia 7 lipca 2017 roku mieli możliwość dokonywania spłat rat kredytu bezpośrednio w walucie CHF.

W uzasadnieniu pozwany wskazał również, iż jego zdaniem w niniejszej sprawie nie może znaleźć zastosowania art. 385¹ k.c. z uwagi na fakt, iż w dacie złożenia wniosku kredytowego powód prowadził działalność gospodarczą, która to została zarejestrowana w nieruchomości stanowiącej przedmiot kredytowania. Powyższe, zdaniem pozwanego, ma wpływać na brak możliwości uznania, iż powodowie przy zawieraniu umowy działali w charakterze konsumentów. Dodatkowo, pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń dochodzonych pozwem.

(odpowiedź na pozew, k.119-156)

Pismem, które wpłynęło do Sądu z dniem 1 lipca 2020 roku powodowie dokonali modyfikacji dochodzonego przez siebie powództwa wskazując, iż podtrzymują oni powództwo o zapłatę co do zasady i pełnej wysokości, jednocześnie

żądając zasądzenia od pozwanego kwoty 137.134,37 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnie pobranych kwot, uznania nieważności umowy o kredyt hipoteczny zawartej pomiędzy stronami, ewentualnie w przypadku uznania przez Sąd iż wskazana umowa jest ważna, zasądzenie na rzecz powodów łącznie kwoty 133.834,23 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnie pobranych świadczeń.

(pismo, k.310-338)

W odpowiedzi na pismo powoda stanowiące modyfikację roszczenia pozwany podniósł zarzut błędnego oznaczenia wartości przedmiotu sporu przez stronę powodową oraz wskazał, iż wnosi o oddalenie powództwa w całości, również w zmodyfikowanym jego wymiarze.

(pismo, k.370-374)

W toku rozprawy z dnia 23 listopada 2020 roku powodowie poparli swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie, pozwany natomiast dokonał modyfikacji zarzutu przedawnienia w ten sposób, iż wskazał że w aktualnym wymiarze odnosi się ono do nadpłat wynikających z porównania kwot rzeczywistych spłat ze spłatami, jakie następowałyby gdyby powodowie spłacali umowę po wyeliminowaniu kwestionowanych klauzul, bez wskazania okresu jakiego dotyczy.

(e-protokół 00:01:50-00:02:27 k.377)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie w 2008 roku podjęli decyzję w sprawie budowy domu mieszkalnego na należącej do nich nieruchomości gruntowej. W związku z powyższym zdecydowali się oni na zawarcie umowy kredytu hipotecznego celem sfinansowania inwestycji. Przed zawarciem umowy, powodowie dokonali porównania ofert produktów kredytowych oferowanych przez podobne do pozwanego instytucje działające na rynku. Początkowo, małżonkowie ubiegali się o uzyskanie kredytu w walucie polskiej, jednak zarówno pozwany bank, jak i banki konkurencyjne wskazywały na brak posiadania przez nich odpowiedniej zdolności kredytowej kwalifikującej do uzyskania wnioskowanej kwoty kredytu. Wobec faktu, iż zdolność kredytowa powodów przedstawiała się korzystniejszej w przypadku umów waloryzowanych do kursu franka szwajcarskiego, zdecydowali się oni na skorzystanie z takiego rozwiązania.

Zawarcie umowy miało sprawny przebieg i sprowadzało się do odbycia dwóch spotkań w siedzibie banku – podczas pierwszego z nich powodom zaprezentowany został produkt kredytowy, poinformowano ich o ogólnych warunkach działania mechanizmu kredytu, z kolei na następnym spotkaniu doszło do zawarcia umowy pomiędzy stronami. W trakcie trwania ww. spotkań powodowie zapewniani byli o stabilnym poziomie waluty (niskim ryzyku kursowym związanym z kredytami udzielanymi w CHF). Wątpliwości małżonków budziły zapisy umowy dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, jednak zostali oni poinformowani, iż takowe są na stałe stosowane w umowach kredytowych przez nich stosowanych. Przed podpisaniem powodowie zapoznali się z treścią umowy w oddziale banku. Nie negocjowali oni żadnego z zapisów umowy pozostając w przekonaniu o braku możliwości dokonania takowych zmian. Pracownik pozwanego banku nie informował powodów o mechanizmie wyznaczania kursów walutowych obowiązujących w spłacie zobowiązania.

(zeznania powoda L. O. – e-protokół 00:11:46 do 00:18:07 oraz 00:23:08 do 00:25:18 k.377v-378v, zeznania powódki L. K. – e-protokół 00:30:07 do 00:33:58 k.378v)

Zgodnie z wewnętrznymi procedurami obowiązującymi w pozwanym banku procedura zawarcia umowy kredytowej waloryzowanej kursem waluty obcej składała się z kilku etapów. Po wyrażeniu przez potencjalnego kredytobiorcę zainteresowania tego typu produktem finansowym pracownicy pozwanego banku zobowiązani byli do przedstawienia również oferty kredytu złotowego oraz wskazania zasad funkcjonowania obu tych ofert. Dodatkowo, konsumenci informowani mieć byli o ryzyku związanym z kształtowaniem się kursu waluty oraz zapoznani z jego historycznymi wartościami. Na podstawie ustnych informacji podanych przez klienta dokonywano wstępnej oceny jego zdolności

kredytowej, które to miało charakter pogładowy i niezobowiązujący. Jeśli klient nadal zainteresowany był zawarciem umowy, przedstawiano mu listę dokumentów, których złożenie niezbędne było do zawarcia umowy i przekazywano mu do wypełnienia wnioski kredytowej. Po złożeniu oświadczenia przez potencjalnego kredytobiorcę o zapoznaniu się z towarzyszącym umowie ryzykiem, następowało przekazanie złożonych dokumentów do analizy w centrali banku, gdzie dokonywano realnej oceny zdolności kredytowej wnioskodawcy. Na etapie podpisywania umowy wnioskodawca miał możliwość, w przypadku wystąpienia wątpliwości co do znaczenia treści umowy, zadawania pytań pracownikowi banku. W przypadku braku możliwości udzielenia przez niego precyzyjnej odpowiedzi, pytania kierowane były do centrali.

Poziom usług świadczonych przez pracowników pozwanego oraz stosowanie przez nich ustalonych ogólnie procedur przy zawieraniu umów weryfikowane były przy pomocy procedury „tajemniczego klienta”. Polityka pozwanego banku przewidywała możliwość negocjacji warunków umów kredytowych, głównie jednak dotyczyła ona poziomu marży oraz prowizji. Bank przy zawieraniu umów posługiwał się wzorami dostępnymi na ich stronie internetowej oraz w oddziałach banków. Kredyty oferowane przez bank waloryzowane do franka szwajcarskiego cechowały się znacznie niższym oprocentowaniem, niż kredyty tradycyjne, udzielane w złotych polskich.

(protokół z zeznań świadka M. D. w sprawie o sygn. I C 653/17 k.181-183)

Wniosek o udzielenie kredytu został przez L. O. oraz L. K. złożony w dniu 4 września 2008 roku. We wniosku oświadczyli oni, iż ubiegają się o kredyt waloryzowany do CHF w wysokości 801.000 zł, powiększony o kwotę 15.000 zł tytułem pokrycia kosztów okołokredytowych oraz kwot na pokrycie kosztów ubezpieczenia (...). Kredyt spłacany miał być w 300 miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych, uiszczanych do 28-go dnia każdego miesiąca. Jako wnioskowany sposób zabezpieczenia kredytu powodowie wskazali hipotekę na prawie własności do nieruchomości położonej w D. W. oraz pakiet ubezpieczeniowy Bezpieczna Spłata.

(wniosek kredytowy – k.191-197)

Pozwany bank wydał pomyślną decyzję kredytową, w której to przyznał wnioskodawcą kredyt w wysokości 827.424 zł, waloryzowany do CHF, z prowizją w wymiarze 2% kwoty kredytu. Na dzień wydania decyzji oprocentowanie kredytu określone zostało na 3,93%, marża banku natomiast na 1,15%. Zgodnie z zapisami zawartymi w decyzji, wypłata kredytu nastąpić miała w 3 transzach – pierwsza z nich w wysokości 304.424 zł, kolejna – 277.000 zł oraz trzecia – 246.000 zł. Kwota 740.200 zł przeznaczona być miała na prace budowlane, kwota 60.800 zł – na refinansowanie wkładu własnego, 15.000 zł – na pokrycie opłat okołokredytowych, natomiast pozostałe 11.424 zł – na pokrycie części składki ubezpieczenia kredytu w zakresie poważnego zachorowania oraz pobytu w szpitalu w wyniku choroby lub nieszczęśliwego wypadku.

(decyzja kredytowa – k.202-204)

Dnia 8 października 2008 roku w Z., L. K. oraz L. O. zawarli z pozwanym, działającym wówczas pod (...) Bank S.A. z siedzibą w W. (zwanym w treści umowy (...)) umowę oznaczoną nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...), waloryzowany kursem franka szwajcarskiego. Przeznaczeniem środków z kredytu była budowa domu jednorodzinnego na działce gruntu oznaczonej nr 626/1, a położonej przy ul. (...) w D. W., refinansowanie wkładu własnego, pokrycie kosztów kredytu oraz części składki ubezpieczenia kredytu w zakresie poważnego zachorowania i pobytu w szpitalu w wyniku choroby lub nieszczęśliwego wypadku.

Kredyt udzielony został w złotych polskich, przy przeliczeniu jego wartości na walutę obcą – franka szwajcarskiego (wg. kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Bank S.A.). Kwota udzielonego kredytu opiewała na 827.424 zł (§1 ust. 2 umowy). W §1 ust. 3A umowy podano, iż kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji, na koniec dnia 24 września 2008 roku według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Bank S.A. wynosi 406.077,73 CHF, przy czym jest to wartość jedynie informacyjna, która może się różnić od wartości kredytu wyrażonej w walucie obcej w dniu jego uruchomienia.

Zgodnie z umową kredyt udzielony został na okres 300 miesięcy (§1 ust. 4 umowy), tj. od dnia 9 października 2008 roku do dnia 10 października 2033 roku.

Jako wariant spłaty kredytu ustalono równe raty kapitałowo-odsetkowe, które zgodnie z §10 ust. 1 umowy miały być regulowane przez kredytobiorców w terminach i kwotach wskazanych w harmonogramie spłat (sporządzonym w CHF), który to stanowił załącznik nr 1 do umowy oraz jej integralną część (§10 ust. 2 umowy). W §10 ust. 5 umowy podano, iż raty kapitałowo-odsetkowe spłacane będą w złotych, po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Bank S.A. obowiązującego na dzień spłaty, z godz. 14:50.

Zabezpieczenie spłaty kredytu stanowiła: hipoteka kaucyjna do kwoty 1.241.136 zł ustanowiona na nieruchomości wpisanej do księgi wieczystej oznaczonej nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Zgierzu, a znajdującej się przy ul. (...) w D. W., przelew na rzecz pozwanego praw z polisy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych ww. nieruchomości, ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu (...) S.A. na 36- miesięczny okres ubezpieczenia, z zastrzeżeniem, iż w przypadku gdy z upływem 36-miesięcznego okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres jego trwania nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu (§3 umowy), przelew praw z tytułu umowy grupowego ubezpieczenia spłat rat kredytu w zakresie poważnego zachorowania oraz pobytu w szpitalu w wyniku choroby i nieszczęśliwego wypadku dokonany na warunkach określonych w oświadczeniu o przystąpieniu do umowy ubezpieczenia zawartych we wniosku kredytowym (§3 umowy).

W §29 umowy zostały zawarte oświadczenia Kredytobiorców o tym, że zostali oni dokładnie zapoznani z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązujących w MultiBanku, oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptują (ust. 1); nadto, że zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego, waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptują. Kredytobiorcy oświadczyli, że są świadomi, iż z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu (ust.2).

(umowa – k.38-43)

Na mocy aneksu do umowy kredytowej z dnia 8 października 2008 roku, zawartego w dniu 7 lipca 2017 roku powodowie zyskali możliwość dokonywania spłat rat kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji.

(aneks – k.43v-44)

Otwarcie kredytu miało miejsce w dniu 13 października 2008 roku, kiedy to do dyspozycji powodów przekazana została kwota 135.317,60 CHF.

(historia kredytu – k.45-53)

Trzecia transza kredytu nie została przez powodów uruchomiona.

(zeznania powoda L. O. – e-protokół 00:29:42 k.378v)

Od dnia 1 grudnia 2005 roku powód L. O. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...). Działalność ta zarejestrowana jest na ul. (...) w miejscowości D. W., jednak faktycznie powód nie prowadzi praktyki w tamtym miejscu, adres wskazany w rejestrze ma jedynie charakter korespondencyjny. Rzeczywistym miejscem wykonywania przez powoda działalności jest wynajmowany przez niego gabinet w jednej z prywatnych poradni. Zawarcie umowy

kredytu pozostawało bez związku z tą działalnością, bowiem przeznaczeniem środków uzyskanych z kredytu była budowa budynku jednorodzinny w celu zaspokajania potrzeb mieszkaniowych powodów.

(wyciąg z rejestru CEiDG-k.212, zeznania powoda L. O. – e-protokół 00:07:43 k.377v)

Splacone przez powodów raty kredytów wynoszą odpowiednio:

137.134,39 zł w okresie od dnia 28 kwietnia 2010 roku do dnia 28 października 2013 roku, 291.274,04 zł oraz 27.659,80 CHF w okresie od dnia 28 kwietnia 2010 roku do dnia 30 marca 2020 roku. Różnica pomiędzy wpłatami rzeczywiście wykonanymi przez powodów a kwotą jaką powodowie byliby zobowiązani uiścić po wyeliminowaniu z umowy klauzul waloryzacyjnych z zachowaniem pozostałych warunków umowy wynosi 133.421,39 złotych .

(opinia biegłego, k. 396-406)

Aktualnie pozwany działa pod nazwą (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W..

(bezsporne)

Ustalenia faktyczne, w zakresie przez strony nie kwestionowanym, zostały poczynione na podstawie dowodów z dokumentów złożonych do akt sprawy, a także opinii biegłego sądowego specjalisty z zakresu bankowości i finansów. Opinia ta nie była skutecznie zakwestionowana. Niesporna była między stronami treść zawartej umowy, a wiarygodność dokumentów przez nich składanych nie była kwestionowana.

W zakresie okoliczności towarzyszących zawarciu umowy oraz przebiegu tego procesu Sąd bazował na zeznaniach złożonych w sprawie przez powoda uznając je za wiarygodne oraz korelujące z pozostałymi ustaleniami poczynionymi w sprawie. Wskazać należy, iż za wiarygodne Sąd uznał również treść zeznań złożonych przez świadka M. D., jednak tylko w zakresie dotyczącym występowania w pozwanym baku procedur regulujących proces udzielania kredytu. Świadek ten bowiem nie brał udziału w procesie przyznania ani obsługi kredytu udzielonego stronie powodowej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu.

W zakresie żądania ustalenia nieważności przedmiotowej umowy kredytowej zostało ono oparte na podstawie art. 189 k.c. zgodnie z którym to powód może żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Gdy żądanie zmierza do ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, jego podstawę faktyczną mogą stanowić w szczególności takie okoliczności faktyczne, które wskazują na to, że mająca być źródłem tego stosunku czynność prawna (np. umowa) jest nieważna albo w ogóle nie została dokonana (np. z powodu tego, że nie zostało złożone oświadczenie woli lub nie zostały złożone oświadczenia woli). Zarówno nieważność czynności prawnej, jak i jej nieistnienie (brak tej czynności) powodują, że stosunek prawny, który miałyby z czynności prawnej wynikać, nie powstaje, a zatem nie istnieje. Uznanie w świetle okoliczności powołanych jako podstawa faktyczna żądania, że czynność prawna jest nieważna albo nieistniejąca bądź dotknięta inną sankcją jej wadliwości powodującą, że stosunek prawny, który miałyby z niej wynikać, nie istnieje, stanowi wówczas jedynie przesłankę rozstrzygnięcia o żądaniu, a nie sam przedmiot tego rozstrzygnięcia.

W niniejszej sprawie powodowie domagali się ustalenia, że umowa kredytu z dnia 8 października 2008 r. jest nieważna. Konieczne zatem było odniesienie się także do kwestii interesu prawnego powodów do żądania ustalenia.

Piśmiennictwo i judykatura łączy interes prawny z istnieniem niepewności stanu prawnego lub prawa, ujmując go najczęściej jako potrzebę prawną wynikającą z określonej sytuacji powoda, która zagraża naruszeniem uprawnień mu przysługujących bądź też stwarza wątpliwość co do ich istnienia czy realnej możliwości ich realizacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia: 14 lipca 1972r., III CRN 607/71, OSNCP 1973/4/64; 2 lutego 2006 c., II CK 395/05, Lex 192028).

Potrzeba ta nie może być pojmowana abstrakcyjnie, z ogólnym odwołaniem np. do konieczności uporządkowania stanu prawnego przez wyeliminowanie wadliwej czynności z obrotu, niemniej formułowane, zwłaszcza w nowszym orzecznictwie, dyrektywy interpretacyjne wskazują na szerokie rozumienie tego pojęcia, w kontekście prawa do sądu, w sposób elastyczny, z uwzględnieniem celowościowej wykładni (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2009 r., OSNC-ZD 2010/2/47).

Zakładana w niniejszej sprawie nieważność umowy oznacza, że umowa nie wywołała skutków dla niej właściwych, jeśli zatem zachowania osób dokonujących czynności połączone były ze spełnieniem świadczenia, jak w tej sprawie, a przesunięcia majątkowe okazały się ostatecznie nie mieć podstawy prawnej, powstaje obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 k.c.). Przeprowadzenie stosownego rozliczenia finansowego co do zasady nie wymaga odrębnego orzeczenia o nieważności umowy i właściwą drogą pozostawać powinno wówczas powództwo o zapłatę. Wymaga jednak zaznaczenia, że w judykaturze dostrzegalna jest rozbieżność sposobu rozliczenia umów takich jak rozpatrywana. Akceptacja tzw. teorii salda i rozliczenia według granic ostatecznego wzbogacenia aktualizowałyby interes prawny w żądaniu ustalającym. Zestawienie bowiem wypłaconych przez bank środków z wielkością dokonanych wpłat rat kapitałowo – odsetkowych wskazywałoby na istniejące nadal większe przysporzenie po stronie powodów, wykluczając skorzystanie z roszczenia o zapłatę. Gdyby opowiedzieć się natomiast za teorią rozliczenia kondycyjnego, a zatem przy uznaniu odrębnego uprawnienia każdego z kontrahentów do domagania się zwrotu przekazanych środków, powodowie mogliby żądać zwrotu wszystkich wpłat dokonanych na rzecz pozwanego, z włączeniem w ramy tego procesu badania ważności umowy kredytowej. Granice przedmiotowe zapadłego wyroku byłyby wszakże ograniczone, nie obejmując w samej sentencji rozstrzygnięcia o dalszych prawach i obowiązkach z umowy, przy utrzymywaniu zabezpieczeń i upoważnieniu umownym do systematycznych potrąceń z rachunku.

Powództwo wniesione w trybie art. 189 k.p.c. obok roszczenia o zapłatę może być w tych warunkach uznane za właściwy środek prawny, który pozwoli w sposób definitywny rozstrzygnąć, czy zawarta przez strony umowa o kredyt hipoteczny ukonstytuowała ważny i skuteczny stosunek prawny w oparciu, o który bankowi służyć będzie nadal względem powodów roszczenie o zapłatę rat wynikających z harmonogramu wraz z odsetkami oraz czy podstawę mają zabezpieczenia tej wierzytelności.

Przechodząc do materialnoprawnej oceny zasadności powództwa należy zauważyć, że okolicznością niesporną w niniejszej sprawie było podpisanie przez strony umowy, na podstawie której bank udzielił powodom kredytu w wysokości 827.424 zł z przeznaczeniem na budowę domu jednorodzinnego na warunkach określonych szczegółowo w umowie, zaś powodowie jako kredytobiorcy zobowiązali się do wykorzystania kredytu na oznaczony w umowie cel, zwrotu kredytu wraz z odsetkami w terminach oznaczonych w umowie, a także do zapłaty na rzecz banku prowizji, opłat i innych należności.

Treść wyżej wymienionej umowy odpowiadała zatem definicji umowy kredytu zawartej w art. 69 ustawy- prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przez strony umowy kredytu (tekst jedn. Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 z późn. zm.).

Kredyt został udzielony powodom w złotych polskich przy jednoczesnym przeliczeniu jego wartości na walutę obcą – franka szwajcarskiego według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A., co wskazuje, że był on kredytem indeksowanym. Klauzula waluty była w tym stosunku tylko formą waloryzacji. Zastosowanie ww. mechanizmu, w związku ze zmianami kursu walut, mogło prowadzić do obciążenia kredytobiorcy obowiązkiem zwrotu sumy kapitału o innej wartości rynkowej od pierwotnie przekazanej do wykorzystania. Tego rodzaju rozwiązanie uznawano jednak za dopuszczalne na gruncie art. 353¹ k.c. (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 czy z dnia 14 lipca 2017 roku w sprawie II CSK 803/16, Legalis). Pozwalał na to, obowiązujący w dacie kontraktowania, art. 358¹ § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogły zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według miernika wartości innego niż pieniądz, a miernikiem tym mogła być także inna waluta. Przepisy prawa bankowego nie ograniczały w tym zakresie swobody kontraktowania. Wprawdzie w 2008 r., kiedy zawierana była przedmiotowa umowa nie regulowano w nich w sposób szczególny kredytu indeksowanego czy denominowanego, ale praktyka te warianty umowy ukształtowała, a akceptację dla niej odnaleźć można, w wydanej w późniejszym

okresie, ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r., nr 165, poz. 984). Ustawodawca nie wyeliminował wówczas wzorców obejmujących kredyty waloryzowane, wprowadził natomiast do prawa bankowego nowe przepisy art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 75b, mające zastosowanie także do umów zawartych przed wejściem w życie ustawy nowelizacyjnej w odniesieniu do niespłaconej jeszcze części kredytu (art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r.).

W orzecznictwie utrwalony jest już pogląd, że poddanie waloryzacji świadczeń z umowy kredytowej trudno potraktować jako sprzeczne z funkcją tej umowy, która sprowadza się do odpłatnego sfinansowania przez bank określonego celu, jaki chce osiągnąć kredytobiorca.

W ocenie Sądu zatem wprowadzenie do umowy postanowienia przewidującego mechanizm indeksacji nie było sprzeczne z treścią art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo Bankowe.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Stosownie do treści art. 385¹ § 3 k.c., niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przyjętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c., ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Podkreślić należy, że art. 385¹ k.c. stanowi implementację art. 3 dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L Nr 95, s. 29 z późn. zm.). Stosownie do niego warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę, wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Ugruntowany jest przy tym pogląd, że kwalifikacja według przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c. dokonywana powinna być według stanu na dzień kontraktowania, bez względu na późniejszy rzeczywisty sposób wykonywania umowy (por. uchwała z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2). Również na tle dyrektywy nr 93/13 EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. L95, s.29-34, polskie wydanie specjalne: Rozdział 15, Tom 002, s. 288-293) przyjęto, że celem art. 4 ust.1 tej dyrektywy jest ochrona konsumenta, toteż ocena nieuczciwego charakteru warunków umowy powinna uwzględniać okoliczności, o których konsument wiedział lub które mógł przewidzieć w chwili zawierania umowy. Ocena ta nie powinna zależeć od zdarzeń, które wystąpią po zawarciu umowy i są niezależne od woli stron.

System ochrony ustanowiony na mocy dyrektywy 93/13 opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, zarówno co do siły negocjacyjnej (a zatem i jego zdolności negocjacyjnych), jak i ze względu na stopień poinformowania (zob. w szczególności wyroki TS: z dnia 27 czerwca 2000 r., (...) od C-240/98 do C-244/98, pkt 25; z dnia 26 października 2006 r., (...), C168/05, pkt 25; z dnia 14 marca 2013 r., A., C-415/11, pkt 44; z dnia 14 czerwca 2012 r., B. E. de C., C-618/10, pkt 39; z dnia 26 marca 2019 r., A. B., C-70/17, pkt 49).

Proces kontroli niedozwolonych (abuzywnych) postanowień umownych (w prawie Unii określanych jako nieuczciwe warunki umowne) przez sąd krajowy składa się z dwóch odmiennych, następujących po sobie etapów. Pierwszy etap dotyczy kwalifikacji przez sąd krajowy postanowienia umownego jako niedozwolonej klauzuli, natomiast drugi, odnosi się do określenia przez ten sąd konsekwencji, jakie należy wyciągnąć z uznania jej abuzywności (opinia rzecznika generalnego M. Szpunara z 13 września 2018 r., A. B., C-70/17 i C-179/17, pkt 65).

W przedmiotowej sprawie nie może budzić wątpliwości okoliczność, że zawierając z pozwanym umowę kredytową, powodowie posiadali status konsumenta w rozumieniu art. 221 k.c., który stanowi, że za konsumenta uważa osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Co prawda pozwany L. O. w dacie zawarcia umowy prowadził działalność gospodarczą, która to następnie zarejestrowana była na nieruchomości stanowiącej przedmiot zakupu z uzyskanych z umowy kredytu środków, jednak zdaniem Sądu w niniejszej sprawie podstawowym celem związanym z zaciągnięciem zobowiązania przez małżonków było sfinansowanie budowy domu przeznaczanego na ich potrzeby mieszkaniowe. Wskazać należy, iż małżonkowie po dziś dzień zamieszkują wskazaną nieruchomość, a zgodnie z treścią zeznań powoda w rzeczywistości prowadzi on wykonywaną przez siebie działalność gospodarczą poza ww. nieruchomością (przy czym adresem widniejącym w rejestrze (...)) jest nadal obiekt wybudowany ze środków pochodzących z kredytu).

Zauważyć należy, że w art. 385¹ § 4 k.c., ustawodawca wprowadził domniemanie braku indywidualnych uzgodnień postanowień umowy w przypadku, gdy postanowienie umowy zostało zaczerpnięte z wzorca umowy. Nie ulega wątpliwości, że przedmiotem umowy zawartej z powodami jako konsumentami był oferowany przez pozwanego kredyt, który stanowił gotowy produkt. Pozwany nie wykazał, aby powodowie mieli wpływ na treść zakwestionowanych postanowień umowy, w szczególności zaś tych regulujących kwestię przeliczania samego kredytu, jak i wartości poszczególnych rat kredytowych z franków szwajcarskich na złote według kursów ustalonych w tabeli kursów banku.

Warunkiem koniecznym (choć niewystarczającym) ustalenia, iż postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, jest przedstawienie przez przedsiębiorcę dowodu, iż treść tego postanowienia była przedmiotem negocjacji z konsumentem. Jednocześnie, zgodnie z art. 3 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG fakt, że niektóre postanowienia umowy były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza uznania innych jej postanowień za nieuzgodnione indywidualnie, zwłaszcza jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona na podstawie uprzednio sformułowanego wzorca. W nauce prawa nie budzi wątpliwości, że za nieuzgodnione indywidualnie trzeba uznać także postanowienie, które konsument wybrał spośród kilku zaproponowanych przez przedsiębiorcę.

Okoliczność nawet, że pozwany bank oferował również umowy kredytu innego niż indeksowany, bądź waloryzowane do innej waluty obcej nie stanowi zatem podstawy, aby uznać, że treść zamieszczonych w umowie kredytowej zawartej z powodami postanowień dotyczących sposobu przeliczania waluty, czyli w istocie sposobu waloryzacji zadłużenia kredytobiorców została z nimi indywidualnie uzgodniona.

W świetle art. 385¹ k.c. bez znaczenia jest także i to czy powodowie świadomie dokonali wyboru umowy o kredyt denominowany, jeśli tekst tej umowy został opracowany przez stronę pozwaną (por. A. Olejniczak, Komentarz do art. 385, w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, red. A. Kidyba, LEX 2014, i przywołana tam literatura, A. Rzetecka-Gil, Komentarz do art. 385¹, w: Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania - część ogólna, tejże, LEX 2011; por. również: M. Jagielska, Nowelizacja Kodeksu cywilnego: kontrola umów i wzorców umownych, Monitor Prawniczy 11/2000, s. 700; podobnie Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z dnia 14 grudnia 2010 r., sygn. akt: XVII Amc 426/09).

W niniejszej sprawie powodowie zakwestionowali postanowienia, zawarte §1 ust. 3, §1 ust. 3A, §10 ust. 2 zd. 2, §10 ust. 5, §12 ust. 5, §15 ust. 4 umowy kredytu.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do ustalonego w umowie sposobu waloryzacji jako najistotniejszego z punktu widzenia istnienia przedmiotowej umowy należy wskazać, iż postanowienia w tej części niewątpliwie mają charakter blankietowy, nie spełniają warunku przejrzystości postanowień umowy, odwołują się do miernika wartości nie mającego charakteru obiektywnego i zewnętrznego, gdyż odwołanie następuje do kursów kupna i sprzedaży waluty

CHF, obowiązujących u kredytodawcy, a więc ustalanych przez niego jednostronnie i samodzielnie, powodując, że kredytobiorca nie jest w stanie ustalić zasad, wedle których następuje ustalenie kursów walut, a w konsekwencji wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Jednocześnie nawet ewentualne wytłumaczenie mechanizmu należy uznać za niewystarczające, ponieważ zasady nie wynikają z umowy, a zatem są nieweryfikowalne i przeciętny konsument-kredytobiorca nie ma w tym zakresie wiedzy wynikającej z łączącego strony stosunku prawnego.

Nadto, postanowienia te umożliwiają pobieranie przez kredytodawcę dodatkowego zysku poprzez stosowanie niejednolitego miernika wartości (odpowiednio kursu kupna CHF i kursu sprzedaży CHF), co powoduje, że kredytobiorca obowiązany jest do zapłaty wyższych rat kapitałowo-odsetkowych, nawet wówczas, gdy kurs waluty, będący przyjętym przez strony miernikiem wartości i podstawą waloryzacji świadczenia, w ogóle nie uległ zmianie na przestrzeni wykonywania umowy i spłaty kredytu. W tym zakresie, nie tylko językowa treść klauzul waloryzacyjnych ma abuzywny charakter, lecz cały mechanizm ich łącznego zastosowania, który należy rozumieć jako nieuczciwą regułę postępowania wynikającą z klauzul waloryzacyjnych. Nadto, omawiane klauzule mają także charakter rozrachunkowy. Kredytodawca w relacji z kredytobiorcą w rzeczywistości nie dokonuje kupna i sprzedaży waluty obcej, gdyż pożycza złotówki. Wyliczonej dla celów rachunkowych nadwyżki w tym zakresie nie sposób zatem ocenić inaczej niż jako jednostronnie ustalane i pobierane zysku banku, który nie jest powiązany z istotą oraz funkcją klauzul waloryzacyjnych w rozumieniu prawnym (art. 358¹ § 2 k.c.) i ekonomicznym.

Podkreślić trzeba, że sprzeczne z dobrymi obyczajami są przede wszystkim działania niezgodne z zasadą równorzędności stron kontraktujących. Rażącem naruszeniem interesów konsumenta jest z kolei nieusprawiedliwiona dysproporcja praw czy obowiązków na jego niekorzyść w stosunku obligacyjnym. Wspólną cechą wyżej wskazanych przesłanek jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków czy ryzyka między stronami prowadzące do zachwiania równowagi kontaktowej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, Legalis numer 71468). Działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego, oznacza natomiast tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z nimi kwalifikować należy zawsze jako sprzeczne z dobrymi obyczajami, w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 k.c. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można w tym rozumieniu uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania.

Odnosząc te rozważania do niniejszej sprawy nie może ulegać zatem wątpliwości, że istnieją podstawy do uznania, że postanowienia przedmiotowej umowy kredytowej, w zakresie w jakim przewidują przeliczanie należności kredytowych według kursów ustalonych w tabeli sporządzanej przez pozwany bank, kształtują prawa i obowiązki powodów jako konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy.

Zdaniem Sądu bank, wprowadzając klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego tabelach, przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu i wysokości całej wierzytelności poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego (rozumianego jako różnica pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej). Ta nieprecyzyjność, istotna szczególnie przy długotrwałym związaniu stron stosunkiem obligacyjnym, stwarzała stan wykraczający poza zwykłe ramy ryzyka przedsięwzięcia i narażała powodów na oddziaływanie czynników trudnych do obiektywnego zweryfikowania. O poziomie swego zadłużenia kredytobiorcy tak naprawdę dowiadywać się mieli każdorazowo po ściągnięciu wyliczonej przez bank raty z rachunku bankowego. Doszło zatem do nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron, przy uprzywilejowaniu podmiotu profesjonalnego, mającego pozycję ewidentnie silniejszą w nawiązanym stosunku. Nie ma przy tym znaczenia okoliczność, że tabele kursów walut nie są przez pozwanego sporządzane specjalnie na potrzeby waloryzacji świadczeń określonych kredytobiorców,

ale mają generalny charakter i odnoszą się do całej działalności banku. Istotne z punktu widzenia niniejszej sprawy jest bowiem to, że waloryzacja rat kredytów udzielanych na podstawie analizowanej umowy o kredyt hipoteczny odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego. Nie ma zatem znaczenia to, że te same tabele bank wykorzystuje też w innych sferach swojej działalności, a nie tylko do waloryzacji kredytów. O abuzywności analizowanych postanowień umownych przesądza też fakt, że klauzule te nie odwoływały się do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały wyłącznie bankowi na określenie miernika wartości wedle swojej woli i uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży CHF formalnie nie doznawało uregulowanych ograniczeń. Na mocy tych postanowień pozwany mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powodów. Umowa o kredyt hipoteczny nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że bankowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane były kursem CHF.

Nie mają także znaczenia argumenty wskazujące, że ustalone przez bank kursy kupna i sprzedaży walut oparte były na kursach stosowanych przez NBP oraz miały charakter rynkowy. Bez znaczenia pozostaje wreszcie i to, w jaki sposób Bank wykonywał te postanowienia i w jakim stopniu z nich korzystał, a więc, jak ustalał kursy przyjęte do obliczenia kwoty kredytu oraz wysokości poszczególnych rat kapitałowo – odsetkowych, gdy umowa ich nie przewidywała, jakie czynniki decydowały o wyznaczeniu kursów walut i czy odbiegały one w praktyce od kursów rynkowych, jak również późniejsza możliwość spłat przez powodów bezpośrednio w CHF po wejściu w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r., skoro powodowie spłat takich nie mogli dokonywać od początku.

Oceny abuzywności postanowień umowy, jak już wcześniej wskazano dokonuje się z uwzględnieniem stanu rzeczy istniejącego w chwili jej zawarcia (art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r.), co oznacza, że okoliczności wykonania umowy nie mają dla tej oceny żadnego znaczenia. Sposób ustalania kursu danej waluty wpływa bezpośrednio na wysokość zobowiązania konsumenta, zaś bank konstruując umowę przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego w CHF. Tym samym ustalony w umowie sposób waloryzacji należało ocenić jako naruszający równowagę i słusność kontraktową w relacjach przedsiębiorcy z konsumentem.

Postanowienia określające podobny schemat przeliczenia kredytu były wielokrotnie przedmiotem kontroli indywidualnej, w której uznawano ich niedozwolony charakter (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18 - dostępne w bazie Legalis.). Argumenty tam przytoczone znajdą zastosowanie również w przypadku umowy stron.

Biorąc powyższe pod uwagę, w ocenie Sądu Okręgowego postanowienia umowne przedmiotowej umowy kredytowej, w zakresie, w jakim przewidują przeliczanie należności kredytowych według kursów ustalonych w tabeli sporządzonej przez pozwanego bank, mają charakter abuzywny.

W orzecznictwie zwraca się uwagę na konieczność szczególnej staranności banku przy wprowadzeniu do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat mechanizmu działania kursowego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18 czy z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 438/18, Legalis). Istotne jest wyraźne wskazanie zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie co do skutków ekonomicznych. Obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób uwidaczniający konsumentowi, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a jego zaakceptowanie może rodzić powinność zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej mimo dokonywanych regularnych spłat.

Jak wynikało z poczynionych ustaleń powodowie skorzystali z opcji kredytu z formułą waloryzacyjną, powiązaną z frankiem szwajcarskim. Dokonując wyboru kierowali się wysokością raty oraz zapewnieniami o bezpieczeństwie i korzyściach płynących z takiej formy kredytowania, przy niskim oprocentowaniu i stabilności franka. Powodowie byli poinformowani, że kwota wypłaconego kredytu może być inna w przypadku zmiany kursu, jednak charakter udzielanych im informacji nie był skonkretyzowany. Nie można zatem przyjąć, że informacje te były pełne i dawały powodom szansę zorientowania się co do możliwego rozwoju sytuacji. Chodziło przy tym nie tylko o proste konsekwencje zmiany oprocentowania czy zmiany kursu franka, ale związane ze stanem obu walut, ich relacjami w przeszłości oraz prognozami ich kursów na przyszłość w szerokiej perspektywie czasowej. Tylko wówczas powodowie mogliby faktycznie ocenić poziom ryzyka towarzyszący kilkudziesięcioletniemu związaniu kontraktowemu. Z naruszeniem przez bank obowiązków informacyjnych wobec klientów powinna wiązać się stosowna sankcja przy rozstrzyganiu sporów między nimi (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 marca 2018 r., IV CSK 250/17 czy z dnia 9 stycznia 2019 r., I CSK 736/17, Legalis).

Przechodząc dalej wskazać należy, że uznanie niedozwolonego charakteru postanowień umownych jest wyłączone w odniesieniu do postanowień określających główne świadczenia stron, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Ani orzecznictwo, ani doktryna nie są jednolite w ocenie rozważanych klauzul. Zdawał się przeważać pogląd, wedle którego klauzule waloryzacyjne nie decydują o elementach przedmiotowo istotnych umowy kredytowej, czyli oddaniu i zwrocie środków pieniężnych, a jedynie wprowadzają dodatkowy mechanizm przeliczeniowy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, z dnia 29 października 2018 r., IV CSK 308/18, Legalis). Zarówno Sąd Najwyższy, jak sądy powszechne prezentowały jednak także i odmienne poglądy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, dostępny w bazie orzeczeń Sądu Najwyższego). W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości za główne świadczenia uznawane są te, które charakteryzują daną umowę, z zaliczeniem do nich m.in. klauzul ryzyka kursowego (por. np. wyroki: z dnia 14 marca 2019 r. C – 118/17 czy z dnia 3 października 2019 r., C – 260/18 K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...) przywoływane w nich orzecznictwo).

W przypadku niniejszej sprawy oznaczony sposób przeliczenia i wkalkulowane w jego ramy ryzyko zmiany kursu walut oddziaływało w oczywisty sposób na koszty obsługi kredytu i zakres świadczeń obciążających powodów. Postanowienia dotyczące indeksacji nie ograniczają się do samego sposobu przeliczenia kwoty i określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie, wyrażonego w walucie obcej, a także nie doszłoby do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca.

Przytoczony wyżej kierunek wykładni unijnej skłaniał w konsekwencji do wniosku, że sporne postanowienia stanowiły element głównego przedmiotu zawartej umowy kredytowej.

Stwierdzenie niedozwolonego charakteru postanowień nie prowadzi wprost do nieważności umowy w całości. Przepis art. 385¹ k.c. przewiduje w takim wypadku szczególną sankcję - niezwiązania konsumenta wadliwymi postanowieniami, strony pozostają natomiast związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Usunięcie ze stosunku prawnego klauzuli abuzywnej prowadzi jednak do powstania luki, która może mieć wpływ na dalszy byt umowy.

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości przyjmuje się, że art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. nakazuje uznać warunek nieuczciwy za nieistniejący, zaś utrzymanie całej umowy powinno być weryfikowane w sposób obiektywny. Trybunał sprzeciwia się przy tym modyfikacji przez sąd treści umowy przez zastąpienie klauzul niedozwolonych innymi przepisami dyspozytywnymi z krajowego porządku prawnego, poza przypadkami gdy brak takiego zastąpienia prowadziłby do skutków niekorzystnych dla konsumenta, czyniąc ze stwierdzenia abuzywności sankcją dla niego dotkliwą (por. np. wyroki Trybunału Sprawiedliwości: z 15 marca 2012 r., C – 453/10, z dnia 30 kwietnia 2014 r., C -26/13, z dnia 26 marca 2019 r., C - 70/17 i C 179/17, z 3 marca 2020 r, C 125/18). Analizując klauzule waloryzacyjne w umowie kredytowej w wyroku z dnia 3 października 2019

r., C - 260/18, Trybunał Sprawiedliwości zwrócił uwagę, że unieważnienie takich klauzul prowadzi nie tylko do zniesienia mechanizmu waloryzacyjnego oraz różnic kursów walutowych, ale również — pośrednio — do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z waloryzacją. Wyraził tym samym wątpliwości odnośnie do obiektywnych możliwości utrzymania umowy, a przy tym negatywnie ocenił możliwość zastąpienia niewiążących konsumenta postanowień umownych rozwiązaniami o charakterze ogólnym, w szczególności odwołującymi się do zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów. Wysłunięto także postulat sięgnięcia po rozwiązanie, polegające na zastąpieniu nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o dyspozytywnym charakterze, choć tylko w sytuacji, w której brak zastąpienia pociągałby za sobą unieważnienie umowy w całości i narażałby konsumenta na szczególnie niekorzystne skutki, jako że unieważnienie wywiera co do zasady takie same następstwa, jak postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, co może przekraczać możliwości finansowe konsumenta (wyrok TSUE z 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt C-26/13). Oznacza to jednak konieczność występowania w prawie krajowym takich przepisów, które dotyczą kwestii regulowanych odmiennie w postanowieniu uznanym za klauzulę niedozwoloną.

Ze względu na pozycję ustrojową Trybunału, umocowanego zwłaszcza w świetle art. 19 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864)30 z późn. zm.) do zapewnienia poszanowania prawa unijnego w wykładni i stosowaniu sąd polski jest zobowiązany do uwzględniania przy stosowaniu prawa także wykładni prawa europejskiego przyjętej w tych rozstrzygnięciach. Dotychczas w nauce prawa (por. np. N. Baranowska, Stosowanie wykładni zgodnej z prawem unijnym w sporach horyzontalnych w razie nieprawidłowej implementacji dyrektywy. Europejski Przegląd Sądowy, 2018, nr 2. s. 4-14 i tam prezentowane zestawienie poglądów nauki prawa) oraz orzecznictwie ETS (por. np. wyroki ETS z 13 marca 1997 r., C-197/96, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Francuskiej, EU:C:1997:155; z 13 lipca 2000 r., C-160/99, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Francuskiej, EU:C:2000:410; z 18 stycznia 2001 r., C-162/99, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Włoskiej, EU:C:2001:35 wyrok z 5 października 2004 r. w sprawach połączonych od C-397/01 do C-403/01, P. i inni przeciwko D. K., K. W. eV, EU:C:2004:584) podkreślany był obowiązek dokonywania przez sąd wykładni prawa krajowego w sposób zapewniający spójność (zgodność) z prawem wspólnotowym.

Okoliczności rozpatrywanej sprawy, zdaniem sądu nie pozwalały stwierdzić możliwości obowiązywania przedmiotowej umowy bez postanowień uznanych za abuzywne. Postanowienia te, określając oparte na ryzyku kursowym mechanizm indeksacji, determinowały charakter umowy oraz fakt jej zawarcia, stanowiły jej essentialia negotii, bez których umowa nie mogłaby funkcjonować w dotychczasowym kształcie. Wylimitowanie ryzyka kursowego w takich warunkach byłoby równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy (z kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły, nieindeksowany kredyt złotowy, oprocentowany wg stawki powiązanej ze stawką LIBOR), że należałoby ją uznawać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp, czy wariant umowy kredytu (wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134).

W szczególności uznanie kredytu za typowo złotowy rodziłoby problem jego oprocentowania, natomiast wylimitowanie klauzuli odwołującej się do kursu kupna waluty czyniłoby wadliwym pierwsze przeliczenie, co w istocie wykluczałoby możliwość ustalenia kwoty udzielonego kredytu. Brak z kolei oznaczenia właściwego kursu sprzedaży przekreślałby ustalenie rat w złotych polskich. Wykonanie umowy i rozliczenia stron w obu wypadkach wymagałoby jej uzupełnienia o dodatkowe rozwiązania. Co więcej, w omawianym przypadku niemożliwe byłoby zastąpienie abuzywnej klauzuli dotyczącej zasad ustalania kursu kupna waluty, na podstawie którego wyliczana jest wysokość kwoty kredytu, dyspozytywnymi przepisami prawa krajowego wobec ich braku. To z kolei oznacza, że utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie było możliwe.

Co do zasady niedozwolone postanowienie nie wywołuje skutków prawnych od samego początku i z mocy prawa, a stwierdzenie takiego jego charakteru zmierza do przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta w jakiej znajdowałby się w braku owego warunku, w tym uzyskania zwrotu nienależnie pobranych przez przedsiębiorcę korzyści (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 14 marca 2019 r, C — 118/17 czy z dnia 31 maja 2018 r., C - 483/16).

Konsument może je następnie sanować, udzielając świadomej i wyraźnej woli na jego obowiązywanie (por. cytowany wyżej wyrok Trybunału Sprawiedliwości wydany w sprawie C - 260/18 czy wyrok z dnia z dnia 21 lutego 2013 r. C - 472/11). Takiego skutku nie sposób jednak wywodzić z faktu wieloletniego dokonywania spłat. Wszelka nadpłata świadczenia wynikająca z klauzul abuzywnych nie może być traktowana jako forma dobrowolnej spłaty (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, Legalis). Uiszczenie świadczenia w wysokości wyliczonej przez pozwanego samo przez się nie może być poczytywane zatem jako rezygnacja z ochrony, jaka wiąże się z abuzywnością. W rozpoznawanej sprawie powodowie nie wyrazili woli kontynuowania umowy i wnieśli o ustalenie jej nieważności.

Znaczenia sanującego nie można nadać również wejściu w życie tzw. ustawy antyspreadowej. Stwarzała one jedynie warunki do określenia na przyszłość sposobów i terminów ustalania kursów wymiany oraz zasad przeliczania, a także zakładała możliwość spłaty bezpośrednio w walucie waloryzacji.

Wobec powyższego stwierdzić należy, iż doszło do zaktualizowania się obowiązku wzajemnego rozliczenia tego, co strony świadczyły sobie nawzajem w wykonaniu nieważnej, nie dającej podstawy prawnej do świadczenia umowy w oparciu o art. 410 k.c.

Sytuacja bezpodstawnego wzbogacenia po obu stronach w przypadku obustronnego wykonania nieważnej umowy doprowadziła do wypracowania w nauce prawa dwojakiej koncepcji zwrotu tak poniesionych świadczeń. Stosownie do pierwszej z nich – określanej jako teoria dwóch kondykcji – przyjęto, że każde roszczenie o wydanie korzyści należy traktować niezależnie, a ich kompensacja jest możliwa tylko w ramach instytucji potrącenia. Stosownie zaś do koncepcji zwanej teorią salda uznano, że świadczenie wzajemne stanowi pozycję, którą od razu należy odjąć od wzbogacenia, a w rezultacie obowiązek zwrotu obciąża tylko tę stronę, która uzyskała większą korzyść i ogranicza się do zwrotu nadwyżki wartości.

W niniejszej sprawie Sąd opowiedział się za rozliczeniem zgodnym z teorią dwóch kondykcji, która jest dominującą w judykaturze i doktrynie, stojąc na stanowisku, że jeśli w wyniku zawarcia umowy każda ze stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, to w przypadku nieważności umowy bądź też w przypadku przyjęcia jej upadku wobec braku możliwości jej utrzymania po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, każda z nich ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia – bank o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytowej (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., w sprawie III CZP 11/20).

Wynika to, w ocenie Sądu, z analizy treści art. 405 k.c., w świetle którego, gdy dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia powstaje tyle odrębnych stosunków zobowiązujących do jego zwrotu, ile było stron nieważnej czynności prawnej, które w jej wyniku odniosły korzyść. I tak kredytobiorca ma obowiązek zwrotu na rzecz banku kapitału, a bank na rzecz kredytobiorcy sumy uiszczonych przez niego rat. Możliwe jest przy tym wzajemne potrącenie świadczeń. Do tego wymagana jest jednak wola obu lub jednej strony, która musi wyrazić się oświadczeniem o potrąceniu. Zważywszy na kształt instytucji potrącenia (art. 498 i nast. k.c.), które jest determinowane wolą potrącającego, nie istnieje możliwość niejako „wyręczenia” wierzyciela przez sąd rozpoznający sprawę poprzez odwołanie się do teorii salda. Skutek materialnoprawny potrącenia wywołuje bowiem dopiero jego dokonanie, tego zaś brakuje przy przyjęciu teorii salda.

Nadto, przyjęcie teorii salda narusza chroniony prawem interes konsumenta. Należy bowiem wskazać, że w przypadku zastosowania teorii salda i uznania umowy za nieważną, powództwo konsumenta, który nie spłacił jeszcze na rzecz banku całego udostępnionego mu kapitału, mogłoby z tego powodu podlegać oddaleniu.

Stosowanie teorii dwóch kondykcji wynika również z orzecznictwa TSUE. Na podstawie art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 Trybunał przyjął, że w przypadku stwierdzenia charakteru nieuczciwego danego warunku umownego należy, co do zasady, uznać go za nigdy nieistniejący, tak aby nie wywoływał on skutków wobec konsumenta. W związku z tym sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć, co do zasady, skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej oraz faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w przypadku braku tego warunku, uzasadniając w szczególności prawo do zwrotu nienależnie nabytych ze szkodą dla konsumenta korzyści

przez przedsiębiorcę w oparciu o wspomniany nieuczciwy warunek (wyroki TS: z dnia 21 grudnia 2016 r., G. N. i in., C-154/15, C-307/15 i C-308/15, pkt 66; z dnia 31 maja 2018 r., S., C-483/16, pkt 34). Trybunał zwrócił też uwagę, iż obowiązek zwrotu korzyści nabytych na podstawie nieuczciwych postanowień umownych ma powstrzymać kredytodawcę przed stosowaniem tych nieuczciwych postanowień.

W zakresie wysokości roszczenia wskazać należy, iż była ona kwestionowana przez pozwanego, wobec czego w jej ocenie Sąd bazował na wyliczeniach dokonanych przez biegłego sądowego powołanego w sprawie. Żądana przez powodów kwota mieści się w wyliczeniach przez niego sporządzonych, a wynikających z zaświadczeń banku. Sąd zasądził dochodzoną pozew łącznie, do majątku wspólnego powodów będących małżeństwem.

Na uwzględnienie nie zasługiwał, zdaniem sądu, podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia. Roszczenie powodów stanowiące przedmiot niniejszego sporu, jako roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, nie ma charakteru okresowego.

Ustawą o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 13 kwietnia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r., poz. 1104), która weszła w życie dnia 9 lipca 2018 r. podstawowy okres przedawnienia został skrócony z 10 do 6 lat. Jednakże na podstawie art. 5 ust. 3 tej ustawy do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w art. 118 i art. 125 § 1 ustawy zmienianej w art. 1, stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym. Zatem w celu zapewnienia ochrony konsumentów należy stosować 10 letni termin przedawnienia (por. uzasadnienie do projektu ww. ustawy z dnia 19 grudnia 2017 r., s. 14).

Powodowie dochodzili w zakresie zwrotu spłaconych rat kredytu roszczeń nie sięgających dalej niż 10 lat, a zatem nieprzedawnionych. Pozew został wniesiony 21 kwietnia 2020 roku, zaś zakres roszczeń powodów obejmuje świadczenia od dnia 28 kwietnia 2010 roku.

Nadto, zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury, dług z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia jest długiem bezterminowym, zatem zwrot korzyści uzyskanej z tego tytułu powinien nastąpić przy uwzględnieniu regulacji przewidzianej w art. 455 k.c. – niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia. Konsekwencją takiego charakteru długu z tego tytułu jest to, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia liczy się od dnia, w którym korzyść powinna być zwrócona przez dłużnika gdyby wierzyciel, zgodnie z art. 120 § 1 k.c. wezwał go do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie. Fakt, że spłata została rozłożona na raty nie nadaje świadczeniu charakteru okresowego. Świadczenia okresowe charakteryzują się bowiem dwoma kumulatywnie występującymi cechami – po pierwsze są one spełniane okresowo, po drugie – nie jest możliwe z góry ustalenie ich wysokości. Druga z przesłanek nie występuje w sytuacji rozłożenia świadczenia na raty (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 lipca 2020 r., sygn. akt VI ACa 501/19, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 18 czerwca 2019 r., sygn. akt I ACa 537/18).

Dodatkowo Sąd podziela również pogląd wyrażony w uchwale z dnia 16 lutego 2021 roku, sygn. akt III CZP 11/20, w której Sąd Najwyższy, odwołując się do wcześniejszego orzecznictwa, w którym już zwrócono uwagę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18), iż ze względu na zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli (i uniknięcia w ten sposób skutków nieważności umowy) albo powołania się na całkowitą nieważność umowy, wprost wywiódł, że co do zasady termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. „Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.).”

O odsetkach od zasądzonej kwoty należności głównej Sąd orzekł zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c. uznając, przy uwzględnieniu treści art. 455 k.c. W przypadku świadczenia nienależnego obowiązany do jego zwrotu pozostaje w opóźnieniu dopiero gdy nie spełni świadczenia po wezwaniu (wyrok SN z dnia 22 marca 2001 r. sygn. akt V CKN

769/00, z dnia 29 maja 2015 r., VI ACa 1020/14). Terminy odsetek liczone są zatem od daty doręczenia stronie pozwanej pism zawierających żądania (pozew został doręczony pozwanemu 4 maja 2020 roku, a pismo zawierające modyfikację 11 sierpnia 2020 roku), a zatem sąd zasądził odsetki od dnia następnego.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty te składają się opłata od pozwu w kwocie 1000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17x2 zł, wykorzystana część zaliczki na wynagrodzenie biegłego – 684,45 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 5.400 zł (§ 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie- Dz. U. poz. 1800 z późn. zm.).

Na podstawie art. 84 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2010.90.594 j.t. ze zm.), Sąd nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa Sądowi Okręgowemu w Łodzi na rzecz powodów kwotę 2.315,55 zł z tytułu nie wykorzystanej zaliczki na biegłego.

Z/:

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego.